

(...)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Marcin Truchła

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego komisariatu Policji W. O.

przeciwko

A. B. córce O. i J. z d. K., ur. (...) we L.

obwinionemu o to, że: w dniu 12 czerwca 2015r. około godz. 13.00 we W., kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...), poruszając się ul. (...) w kierunku Pl. (...), na skrzyżowaniu z Pl. (...), nie zastosowała się do znaku drogowego A-7, nie ustąpiła pierwszeństwa i spowodowała kolizję z pojazdem marki S. o nr rej. (...), poruszającym się przez Pl. (...) w kierunku ul. (...),

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw i art. 92 § 1 kw

I. uznaje obwinioną A. B. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) zł;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinioną kosztami postępowania w wysokości 1 378,80 zł oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2015 r. około godziny 13.00 A. B., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), jechała ul. (...), a następnie jezdnią pl. (...), w kierunku Pl. (...). Droga, którą poruszała się obwiniona, była ulicą jednokierunkową o dwóch pasach ruchu – lewym przeznaczonym do skrętu w lewo oraz prawym przeznaczonym do jazdy na wprost i skrętu w prawo. A. B. poruszała się prawym pasem, zamierzając przejechać przez skrzyżowanie na wprost. Kiedy obwiniona wjechała na skrzyżowanie, doszło do zderzenia jej pojazdu z samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), jadącym Placem (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). Droga, którą poruszała się S. (...) była uprzywilejowana względem jezdni, po której jechała obwiniona. Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu, gdzie doszło do zdarzenia, w dniu zdarzenia nie działała.

Dowód: zeznania świadków: D. P. z dnia 03 lutego 2016 r.

M. K. z dnia 03 lutego 2016 r.

E. R. z dnia 31 marca 2016 r.

B. P. z dnia 31 marca 2016 r.

notatka urzędowa k. 4

dokumentacja fotograficzna k. 7, 98 – 105

opinia biegłego k. 126 -

Obrażenia, jakich w wyniku kolizji doznała M. K., nie spowodowały u niej rozstroju zdrowia, ani naruszenia czynności narządów ciała, trwających ponad 7 dni.

Dowód: opinia sądowo – lekarska

A. B. nie była dotychczas karana.

Dowód: dane o karalności k. 79, 96

Przesłuchana w charakterze obwinionej A. B. potwierdziła fakt zaistnienia kolizji, podniosła jednak, że ma wątpliwości co do tego, kto ponosi za nią odpowiedzialność. Obwiniona wyjaśniła, że zatrzymała się przed skrzyżowaniem, aby upewnić się, że może na nie bezpiecznie wjechać, ponieważ znajdowała się na drodze podporządkowanej. Wskazała też, że do uderzenia w jej auto doszło w momencie, gdy przekroczyła już oś jezdni, a ponadto samochód, który w nią uderzył, był ustawiony równolegle do jej pojazdu, podczas gdy – zdaniem obwinionej – uderzenie samochodu jadącego od strony ul. (...), powinno nastąpić prostopadle. Wątpliwości obwinionej powodowało również zachowanie kierowcy S., który po kolizji miał jej zarzucić, że wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej odnośnie przebiegu zdarzenia, bowiem pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami świadków – D. P. - kierowcy oraz M. K., E. R. i B. P. - pasażerek S. oraz ustaleniami poczynionymi przez biegłego.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd miał na uwadze, że świadkowie zainteresowani byli wynikiem postępowania jako pracownicy pokrzywdzonej Spółdzielni, do której należała S. (...), D. P. również jako kierujący drugim z pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, a M. K., E. R. i B. P. – jako jego znajome, koleżanki z pracy. Relacje świadków cechowały jednak obiektywizm, logika i rzeczowość, świadkowie nie przypisywali sobie wiedzy, której w istocie nie posiadali, nie odnosili się do okoliczności, których w rzeczywistości nie zaobserwowali, dlatego też Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których zeznania te nie mogłyby stanowić podstawy rekonstrukcji stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne, pominął zeznania świadka T. S., bowiem nie zawierały one informacji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Przebieg zdarzenia przedstawiany przez świadków potwierdził również biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków. Wnioski zawarte w opinii biegłego poprzedziła wnikliwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dokumentacji fotograficznej, badanie miejsca wypadku, dokonanie stosownych obliczeń z uwzględnieniem parametrów technicznych pojazdów. Rzetelność opinii nie budziła zastrzeżeń Sądu, nie zdołały jej podważyć również strony postępowania.

Biegły w sposób jednoznaczny wykazał, że A. B. – wbrew swoim twierdzeniom – nie mogła zatrzymać się przed skrzyżowaniem (k. 32 opinii), co z kolei dowodziło, że uchybiła obowiązkowi należytego upewnienia się, że może bezpiecznie pokonać skrzyżowanie oraz ustąpienia pierwszeństwa przejazdu, do czego obligował ją – umieszczony przed skrzyżowaniem – znak A-7.

Ustalenia poczynione przez biegłego dowodziły też, że do kontaktu pojazdów doszło przed osią jezdni, na części przeznaczony dla pojazdów jadących w kierunku, w którym poruszała się S., a następnie – wskutek działających sił – zostały one przemieszczone. Biegły wykazał także, że to nie S. uderzyła w F., ale auto obwinionej uderzyło w S., która bezpośrednio przed zdarzeniem poruszała się z prędkością znacznie mniejszą niż F. (k. 16-17, 21-24 opinii).

Układ skrzyżowania, na które wjeżdżała A. B. nie uniemożliwił jej obserwacji drogi głównej, jaką musiała pokonać, a zatem przy zachowaniu elementarnych zasad obowiązujących w ruchu drogowym, miała pełną możliwość dostrzeżenia nadjeżdżającej S..

Nie można wykluczyć – zdaniem Sądu – że A. B. zauważyła S., zbliżając się do skrzyżowania z prędkością – jak wykazał biegły – znacznie mniejszą od tej, z jaką sama się poruszała i uznała, że zdoła przejechać przez skrzyżowanie przed autem pokrzywdzonej. Jest to oczywiście założenie czysto hipotetyczne, natomiast nie ulegało żadnej wątpliwości, że zachowanie obwinionej – bez względu na to, czy wjechała na skrzyżowanie, chcąc przejechać przed S., czy też S. w ogóle nie zauważyła, wypełniało znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

A. B. – o czym była mowa już wyżej – wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie zastosowała się do – wyrażonego znakiem A-7 – obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się drogą uprzywilejowaną, które to zachowanie realizowało znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw, nie zachowała też należytej ostrożności, niewłaściwie obserwując sytuację na skrzyżowaniu, przez które zamierzała przejechać, wskutek czego doprowadziła do zderzenia pojazdów.

Rozważając kwestię kary w kontekście dyrektyw jej wymiaru wynikających z przepisu art. 33 kodeksu wykroczeń, Sąd miał na uwadze umyślność działania oskarżonej, lekceważące obowiązujące przepisy Prawa o ruchu drogowym, których znajomość jest jej obowiązkiem jako kierowcy oraz właścicielki pojazdu. Waga naruszonych przepisów oraz rodzaj wyrządzonej działaniem obwinionej szkody nie pozwalały na orzeczenie wobec niej kary łagodniejszej niż grzywna w wysokości 200 zł. W ocenie Sądu tylko taka kara zrealizuje stawiane jej cele wychowawcze, represyjne i prewencyjne. Przeciwno surowszemu potraktowaniu obwinionej przemawiała jej dotychczasowa niekaralność.

Obwinioną obciążono kosztami postępowania w myśl przepisów art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw.

Uznając obwinioną za winną czynu zarzucanego przez oskarżyciela, bez dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji opisu czynu, Sąd – przez przeoczenie -pominął w pkt I części dyspozytywnej wyroku przepis art. 92 § 1 kw, który powinien, kumulatywnie z art. 86 § 1 kw, stanowić podstawę kwalifikacji prawnej czynu obwinionej.

Sąd zauważa również, że na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 r. zarówno obwiniona, jak i jej obrońca nie stawili się bez usprawiedliwienia, wobec czego Sąd uprawniony był do prowadzenia postępowania pod ich nieobecność, w tym wydania wyroku. Mając jednak na uwadze interes stron, Sąd odroczył rozprawę, zobowiązując obrońcę do przedłożenia zaświadczenia lekarskiego usprawiedliwiającego jego nieobecność z powodu rzekomej choroby – w myśl art. 117 § 2a kpk w zw. 38 § 1 kpw. Obrońca obwinionej nie przedłożył jednak stosownego zaświadczenia, a kolejny jego wniosek o odroczenie rozprawy – zwłaszcza w kontekście poprzedniego – Sąd uznał za zmierzający do przedłużenia postępowania i uniemożliwienia zakończenia go przed terminem przedawnienia, dlatego też wniosku tego nie uwzględnił.